



Sygn. akt III PK 46/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący)

SSN Jolanta Frańczak (sprawozdawca)

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z powództwa M.M. i N.M.
przeciwko „W.” Sp. z o.o. w M. w likwidacji
o odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych
w dniu 24 kwietnia 2018 r.,
skargi kasacyjnej powodów od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w S.
z dnia 17 stycznia 2017 r., sygn. akt IV Pa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok Sądu
Rejonowego w S. z dnia 29 lipca 2016 r., sygn. akt IV P (...) i
przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w S. do ponownego
rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania.**

UZASADNIENIE

Powodowie M.M. i N.M., reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, domagali się od pozwanej „W.” Spółki z o.o. w M. zasądzenia na ich rzecz kwot po 50.000 zł z ustawowymi odsetkami. W uzasadnieniu pozwu wskazali, że zakrzep krwi, którego doznał ich ojciec J.M. podczas procesu rekonwalescencji, a wskutek którego zmarł, ma związek przyczynowo-skutkowy ze zdarzeniem z dnia 2 listopada 2012 r., uznanym za wypadek przy pracy. Według powodów pozwana jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody, a szkoda na osobie została wyrządzona przez ruch tego przedsiębiorstwa. Stąd odpowiada na zasadzie ryzyka (art. 435 § 1 k.c.). Podkreślili, że byli bardzo zżyci z ojcem, utrzymywali z nim stały i bliski kontakt, spędzali wspólnie dużo czasu i czerpali z tego satysfakcję. Przed śmiercią ojciec wspierał ich finansowo, w tym regularnie przekazywał na rzecz powodki M.M. kwoty po 500 zł miesięcznie. Zaznaczyli, że odczuwają brak ojca, po jego stracie czują smutek i żal.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc, że w jej ocenie podstawą dochodzenia powództwa jest art. 446 § 3 k.c., zaś sytuacja życiowa powodów po śmierci ojca nie uległa pogorszeniu.

Sąd Rejonowy w S. wyrokiem z dnia 29 lipca 2016 r. oddalił powództwo (pkt 1), zasądził od powodów na rzecz pozwanej kwoty po 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2) i przejął na rachunek Skarbu Państwa koszty sporządzenia opinii przez biegłych lekarzy sądowych (pkt 3).

Sąd Rejonowy ustalił, że ojciec powodów J.M. zatrudniony był w pozwanej Spółce od czerwca 2012 r. na stanowisku kierowcy. W dniu 2 listopada 2012 r. był w podróży służbowej i kierując samochodem ciężarowym przybył do S., gdzie zatrzymał się na parkingu. Tam miał oczekiwać na przeprawę promową do Danii. Podczas sprzątania samochodu zaczepił nogą o element fotela, stracił równowagę i wypadł z kabiny. Wskutek upadku doznał wielofragmentowego złamania nasady dalszej kości piszczelowej lewej typu „pilon”, złamania trzonu strzałki lewej w części dalszej, uszkodzenia więzozrostu strzałkowo-piszczelowego. Z miejsca zdarzenia został zabrany karetką pogotowia do szpitala w S., z którego został wypisany w dniu 9 listopada 2012 r. w stanie dobrym z zaleceniem ćwiczeń rehabilitacyjnych oraz przyjmowania leku przeciwzakrzepowego. W dniu 4 grudnia 2012 r. J.M. zmarł

na skutek zatoru płucnego, spowodowanego złamaniem kończyny i jej unieruchomieniem w okresie leczenia. Powodowie są osobami dorosłymi, samodzielnymi, zdrowymi, niezależnymi finansowo od swoich rodziców. Z ojcem widywali się zwykle podczas świąt. W ciągu roku utrzymywali z nim kontakt telefoniczny. Powód N.M. mieszka w domu rodziców w G., a powódka M.M. ze swoim partnerem w T.W marcu 2012 r. wraz z partnerem wzięła kredyt w kwocie 290.000 zł na zakup mieszkania, który oboje spłacają. Za życia ojca powodowie mieli stałe zatrudnienie, stabilne dochody, które nie zmniejszyły się. J.M. od kwietnia do października 2012 r. przekazywał córce kwoty po 500 zł miesięcznie przelewami na jej rachunek bankowy.

Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy uznał powództwo za nieuzasadnione, mimo że do wypadku ojca powodów doszło wskutek ruchu pozwanego przedsiębiorstwa, a biegli lekarze sądowi przyjęli, że istnieje związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy wypadkiem przy pracy a jego śmiercią. Sąd Rejonowy przyjął, że według treści pozwu powodowie domagają się odszkodowania, choć nie wskazali podstawy prawnej zapłaty dochodzonych pozewem kwot po 50.000 zł. Jednak przytoczone przez nich okoliczności faktyczne uzasadniały rozpoznanie tego żądania na gruncie art. 446 § 3 k.c. W tym kontekście podniesione zostało, że nie została spełniona przesłanka znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powodów wskutek śmierci ich ojca. Sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci osoby bliskiej nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., ale jeśli te negatywne emocje wywołały osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężania trudności dnia codziennego, to na zasadzie domniemań faktycznych można przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego. Użyty w art. 446 § 3 k.c. zwrot „znacznego pogorszenie sytuacji życiowej” należy odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację na przykład utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań, zwłaszcza w razie choroby (tak wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 3 grudnia 2010 r., I PK 88/10, OSNP 2012 nr 3-4, poz. 37).

Sąd Rejonowy stwierdził, że powodowie oraz ich matka, podawali okoliczności świadczące ich zdaniem o bardzo dużej zażyłości ze zmarłym J.M. Nie było to jednak dla sprawy istotne bowiem powodowie nie dochodzili zadośćuczynienia za ból i cierpienie związane ze śmiercią bliskiej im osoby, ale odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się ich sytuacji życiowej po śmierci ojca. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynikało natomiast, aby ich sytuacja życiowa po śmierci ojca pogorszyła się i to znacząco. Powodowie jeszcze za życia ojca byli osobami dorosłymi, w pełni niezależnymi finansowo od rodziców, o ustabilizowanej sytuacji zawodowej i osobistej, która nie uległa zmianie. Trudno więc przyjąć, że śmierć ojca wywołała u powodów osłabienie aktywności życiowej i zmniejszenie możliwości zarobkowych, czy też zwiększenie wydatków na własne utrzymanie. Sąd Rejonowy za gołosłowne uznał twierdzenia powodów, że po śmierci ojca korzystali oni ze zwolnień lekarskich i przyjmowali leki uspokajające. Co do okoliczności, że J.M. przelewał córce po 500 zł miesięcznie wyraził pogląd, iż dla osoby zarabiającej ponad 2.000 zł netto miesięcznie ubytek kwoty 500 zł, która przekazywana była zaledwie przez pół roku nie uniemożliwia związania końca z końcem. A zatem twierdzenia powodów, że ojciec pomagał im finansowo, przekazując pieniądze w gotówce nie zostały potwierdzone obiektywnymi i wiarygodnymi dowodami. Powodowie próbowali ponadto budować obraz bardziej zażyłych kontaktów dzieci z ojcem niż miało to miejsce w rzeczywistości i jego partycypowania w kosztach ich dorosłego życia. Nie mieli bowiem rozeznania co do tego jakie schorzenia miał przed śmiercią ojciec, jakie lekarstwa przyjmował, nikt z rodziny nie odwiedził go w szpitalu. Całokształt powyższych okoliczności prowadzi do wniosku, że chociaż śmierć ojca była niepowetowaną stratą dla obojga powodów, wywołała u nich smutek i żal, to jednak nastąpiło to na takim etapie ich dorosłego i samodzielnego życia zawodowego i osobistego, iż nie spowodowało znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej. Nie ma więc podstaw do przyznania powodom odszkodowania.

Apelację od tego wyroku wnieśli powodowie zarzucając wyrokowi naruszenie art. 446 § 4 k.c. przez jego niezastosowanie do ustalonego stanu faktycznego, co polegało na niedokonaniu subsumpcji ustalonych faktów pod dyspozycję tego

przepisu i skutkowało zastosowaniem art. 446 § 3 k.c., mimo że Sąd Rejonowy winien rozpatrzyć sprawę wszechstronnie i wziąć pod rozwagę wszystkie przepisy prawa mające zastosowanie w sprawie.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S. wyrokiem z dnia 17 stycznia 2017 r. oddalił apelację.

Sąd Okręgowy podzielając stanowisko Sądu Rejonowego w pierwszej kolejności podniósł, że na stronie spoczywa obowiązek sprecyzowania roszczenia, które ma zamiar zrealizować oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie. Sąd pierwszej instancji prawidłowo zatem przyjął, że intencją powodów było uzyskanie odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej w związku ze śmiercią ojca, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. Wprawdzie w zatytułowanym ogólnie „pozwie o zapłatę” nie wskazano podstawy materialnoprawnej roszczenia, jednakże od początku procesu powodowie byli reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, który w pozwie podał, że działania powodów zmierzają do zasądzenia na ich rzecz łącznie kwoty 100.000 zł tytułem odszkodowania za śmiertelny wypadek przez pracy bliskiego członka rodziny. Nie można uznać, aby profesjonalny pełnomocnik używając sformułowania o odszkodowaniu używał go przypadkowo albo w jakimś ogólnym pojęciu, skoro od nowelizacji art. 446 k.c. ustawodawca wyodrębnił roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę z tytułu śmierci osoby bliskiej w art. 446 § 4 k.c. Na dochodzenie odszkodowania wskazują także wnioski dowodowe powodów odnoszące się do sytuacji finansowej ich oraz ojca. Tymczasem sytuacja majątkowa zmarłego oraz jego bliskich nie ma doniosłego znaczenia dla roszczenia o zadośćuczynienie z tytułu krzywdy wyrządzonej przez śmierć osoby bliskiej. Wobec tego zasądzenie roszczenia, które nie było dochodzone jest niezasadne, ponieważ zgodnie z art. 383 zdanie pierwsze k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym nie można występować z nowymi roszczeniami.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego wnieśli powodowie zaskarżając go w całości i domagając się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości oraz wyroku Sądu Rejonowego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, zasądzenia od pozwanej na ich rzecz kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego w

postępowaniu kasacyjnym.

Skargę kasacyjną oparto na obydwu podstawach wymienionych w art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. zarzucając: 1) naruszenie przepisów prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 446 § 3 k.c. do ustalonego stanu faktycznego w sytuacji, gdy całokształt materiału dowodowego dawał jednoznacznie możliwość zastosowania art. 446 § 4 k.c. i finalnie uwzględnienia roszczenia skarżących; 2) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, oparcie wyroku jedynie na ustaleniach Sądu pierwszej instancji i w efekcie brak inicjatywy w zakresie zasądzenia spornej kwoty na podstawie przepisów o zadośćuczynieniu oraz art. 321 § 1 k.p.c. przez jego mylną interpretację i przyjęcie, że pełnomocnik skarżących zobligowany był do podania podstawy prawnej pozwu, która ukierunkowuje dalsze postępowanie w sytuacji, gdy żadna norma prawna do takich działań go nie obliguje.

W ocenie skarżących, Sąd Okręgowy nie rozważył należycie zarzutów apelacyjnych, nieprawidłowo zastosował prawo materialne oraz dokonał niewłaściwej jego subsumcji do ustalonego stanu faktycznego sprawy i w konsekwencji wydał błędne rozstrzygnięcie. Zgodnie z zasadą *da mihi factum, dabo tibi ius* oraz *facta probantur, iura novit curia* Sąd Okręgowy - bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów - powinien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a więc także usunąć ewentualne błędy prawne Sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji. Zdaniem skarżących, Sąd ten błędnie utożsamia obowiązek sprecyzowania roszczenia z podaniem prawidłowej podstawy prawnej powództwa. W pozwie skarżący określili swoje roszczenie jako „o zapłatę łącznej kwoty 100.000 zł”. Wprawdzie nie podali podstawy prawnej, jednak żaden przepis prawa nie nakłada takiego obowiązku. Przytaczając okoliczności faktyczne podkreślali swoje zażyłe kontakty z ojcem oraz że dotkliwie odczuwają jego brak, targają nimi do dnia dzisiejszego smutek i żal, co jednoznacznie potwierdza, iż zakres kognicji obejmować powinien zadośćuczynienie z art. 446 § 4 k.c. Z nieznanych względów Sąd pierwszej instancji od początku postępowania był natomiast ukierunkowany na kwestie typowo odszkodowawcze, sugerując się prawdopodobnie terminologią dotyczącą

odszkodowania użytą przez pozwaną w odpowiedzi na pozew, mimo iż Sąd Rejonowy w T. przekazując sprawę prawidłowo przyjął, że powodowie wniesli o zasądzenie na ich rzecz zadośćuczynienia w związku ze śmiertelnym wypadkiem przy pracy ich ojca.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie, mimo że nie wszystkie podniesione w niej zarzuty są zasadne.

W świetle art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. pozew powinien czynić zadość warunkom pisma procesowego, a nadto zawierać dokładnie określone żądanie, a w sprawach o prawa majątkowe także oznaczenie wartości przedmiotu sporu, chyba że przedmiotem sprawy jest oznaczona kwota pieniężna (pkt 1); przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie, a w miarę potrzeby uzasadniających również właściwość sądu (pkt 2). Każdego rodzaju żądanie będące treścią pozwu musi znajdować uzasadnienie w okolicznościach faktycznych. Bez ich przytoczenia i udowodnienia nie jest możliwe spełnienie przez sąd żądania, z którym występuje powód. Warunek przytoczenia okoliczności faktycznych i dowodów pozwalających na stwierdzenie ich istnienia umożliwia określenie granic uprawnień i zasadności żądań powoda, pozwala na ich indywidualizację. Nie jest natomiast wymagane przytaczanie podstawy prawnej powództwa. W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi żadnych wątpliwości pogląd, że zgodnie z powszechnie obowiązującą zasadą *da mihi factum, dabo tibi ius* czy *facta probantur, iura novit curia* - wynikającą w polskim prawie procesowym z nałożenia na powoda jedynie obowiązku przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.) - konstrukcja podstawy prawnej rozstrzygnięcia należy do sądu (por. wyrok z dnia 26 czerwca 1997 r., I CKN 130/97, niepublikowany; z dnia 23 lutego 1999 r., I CKN 252/98, OSNC 1999 nr 2, poz. 152; z dnia 6 grudnia 2006 r., IV CSK 269/06, LEX nr 233045; z dnia 20 lutego 2008 r., II CSK 449/07, LEX nr 442515; z dnia 16 września 2009 r., II CSK 189/09, LEX nr 564981; z dnia 13 marca 2014 r., I CSK 274/13, LEX nr 1530784). Innymi słowy w świetle art. 187 § 1 k.p.c. i art. 321 § 1 k.p.c. powód nie ma obowiązku wskazania podstawy prawnej swych żądań. Strony nie są zobowiązane do wskazania przepisów prawnych, gdyż kwalifikacja prawna stanu faktycznego -

ustalonego w wyniku rozpoznania sprawy należy do sądu, który jej dokonuje w procesie subsumpcji (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 2 maja 1957 r., 2 CR 305/57, OSNCK 1958 nr 3, poz. 72 czy wyrok z dnia 7 lipca 2017 r., V CSK 660/16, LEX nr 2350004). Nie ma z tego punktu widzenia w zasadzie różnicy, czy w sprawie strona występuje samodzielnie, czy jest zastępowana przez fachowego pełnomocnika. Mimo iż wskazanie w pozwie przez profesjonalnego pełnomocnika podstawy prawnej żądania może spowodować ukierunkowanie postępowania, to nie może jednak oznaczać formalnego związania sądu podaną podstawą prawną zwłaszcza, gdy okoliczności faktyczne mogą stanowić oparcie dla innej, adekwatnej podstawy prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2002 r., III CKN 182/01, LEX nr 54471). Sąd nie może natomiast wyjść poza zgłoszone przez stronę fakty na uzasadnienie żądania i okoliczności podniesione przez pozwanego w celu jego obrony (przedmiot procesu). A zatem jest oczywiste, że przepisy prawa materialnego, wskazywane przez powoda jako podłoże jego żądań, nie wiążą sądu i mogą być przezeń pominięte przy wydawaniu orzeczenia co do istoty sporu. Z tego względu przyjęcie przez sąd innej podstawy prawnej niż wskazana przez powoda nie stanowi wyjścia poza granice żądania, określone art. 321 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2003 r., V CKN 115/01, LEX nr 407051; z dnia 15 września 2004 r., III CK 352/03, LEX nr 589984; z dnia 24 maja 2007 r., V CSK 25/07, OSNC - ZD 2008 nr 2, poz. 32; z dnia 27 marca 2008 r., II CSK 524/07, LEX nr 465998). Przemawia za taką oceną również wiążące podejście Sądu Najwyższego do zakresu kognicji sądu drugiej instancji, rozpoznającego sprawę na skutek apelacji, w myśl którego sąd ten musi samodzielnie dokonać jurydycznej oceny dochodzonego żądania i ustalić podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, stanowiącą zasadę prawną, z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55 z glosą G. Rząsy, A. Urbańskiego, Palestra 2009 nr 1-2, s. 270-277).

W rozpoznawanej sprawie poza sporem pozostaje, że skarżący, zastępowani przez fachowego pełnomocnika, nie podali podstawy prawnej powództwa. Przytaczając okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie zapłaty na ich rzecz kwot po 50.000 zł wskazali, że ich ojciec doznał wypadku przy pracy, w

następstwie którego doszło do jego zgonu. Jako podstawę odpowiedzialności pozwanej podali art. 435 § 1 k.c. Podkreślili, że byli bardzo zżyci z ojcem, utrzymywali z nim stały i bliski kontakt, spędzali wspólnie dużo czasu i czerpali z tego satysfakcję. Przed śmiercią ojciec wspierał ich finansowo. Odczuwają brak ojca, po jego stracie czują smutek i żal. W tym kontekście Sąd pierwszej instancji w motywach orzeczenia wyraził pogląd, że powodowie domagają się od pozwanej odszkodowania, choć nie wskazali podstawy prawnej poza ogólną zasadą odpowiedzialności pracodawcy (zasadą ryzyka). W ocenie Sądu pierwszej instancji przytoczone okoliczności faktyczne uzasadniały ocenę żądania wyłącznie na gruncie art. 446 § 3 k.c. Przypomnieć w tym miejscu trzeba, że w razie śmierci poszkodowanego wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia najbliższym członkom rodziny zmarłego mogą zgodnie z art. 446 § 2-4 k.c. przysługiwać wobec zobowiązanego do naprawienia szkody, bez względu na to, na jakiej zasadzie on odpowiada (winy, ryzyka lub słuszności), łącznie trzy roszczenia: roszczenie o rentę, (§ 2); roszczenie o odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej (§ 3); roszczenie o zapłatę odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (§ 4). W orzecznictwie i piśmiennictwie prezentowany jest pogląd, że po ustanowieniu art. 446 § 4 k.c. (przepis ten wszedł w życie z dniem 3 sierpnia 2008 r.) nie ma potrzeby ani podstaw do podtrzymywania dominującej wcześniej wykładni art. 446 § 3 k.c. i uznawania, że stosownym odszkodowaniem należnym na podstawie tego przepisu są objęte także uszczerbki niemajątkowe (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2009 r., I PK 97/09, LEX nr 558566; z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 213/10, LEX nr 950 429; z dnia 23 listopada 2010 r., II CSK 357/10, LEX nr 1615900; z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, LEX nr 898254; z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, LEX nr 1212823; z dnia 11 lipca 2012 r., II CSK 677/11, LEX nr 1228438; z dnia 7 marca 2014 r., IV CSK 374/13, LEX nr 1438653; z dnia 27 czerwca 2014 r., V CSK 445/13, LEX nr 1504588). W obecnym stanie prawnym odszkodowanie to powinno obejmować jedynie naprawienie szkody majątkowej. O ile jednak nie budzi wątpliwości sam pogląd o ograniczeniu stosownego odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej do naprawienia jedynie szkody majątkowej, o tyle rodzą się istotne z punktu widzenia praktyki orzeczniczej problemy kwalifikacji

poszczególnych uszczerbków spowodowanych śmiercią osoby najbliższej, jako majątkowych lub niemajątkowych na potrzeby stosowania przepisów art. 446 § 3 i art. 446 § 4 k.c. Wątpliwości w tym zakresie powinny być rozstrzygane na rzecz niemajątkowego kwalifikowania uszczerbku i jego kompensowania zadośćuczynieniem pieniężnym zasądzanym na podstawie art. 446 § 4 k.c., ponieważ stosowne odszkodowanie, które przewiduje art. 446 § 3 k.c., nie ma już tak uznaniowego jak dawniej charakteru. W związku z tym należy podzielić wyrażone w literaturze zapatrywanie o raczej niewielkim, po ustanowieniu art. 446 § 4 k.c., praktycznym znaczeniu art. 446 § 3 k.c., a nawet postawić pytanie o zasadność utrzymania tego przepisu (zob. uzasadnienie Sądu Najwyższego do wyroku z dnia 17 kwietnia 2015 r., III CSK 173/14, LEX nr 1745796 czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2017 r., V CSK 448/16, LEX nr 2305923). Niemniej jednak, mimo braku podstaw w obecnym stanie prawnym do obejmowania stosownym odszkodowaniem na podstawie art. 446 § 3 k.c. uszczerbków niemajątkowych, nadal w wielu orzeczeniach sądów powszechnych, siłą tradycji, uwzględnia się w ramach tego odszkodowania takie uszczerbki (zob. J. Sadowski, M. Wild, Zadośćuczynienie za śmierć osoby najbliższej w orzecznictwie sądów powszechnych, „Prawo w Działaniu. Sprawy Cywilne” 2012 nr 12, s. 77 i 78 oraz 91 i 92 czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2013 r., I CSK 614/12, LEX nr 1383227 i z dnia 3 grudnia 2010 r., I PK 88/10, OSNP 2012 nr 3-4, poz. 37, do którego odniósł się Sąd pierwszej instancji uzasadniając, że podstawą prawną żądania skarżących powinien być art. 446 § 3 k.c.).

W tym kontekście należy zgodzić się z twierdzeniem skarżących, że przytoczone w pozwie okoliczności faktyczne dawały podstawy do przyjęcia, iż ich żądanie zapłaty przez pozwaną w związku ze śmiercią ojca kwot po 50.000 zł obejmowało zastosowanie art. 446 § 4 k.c. Tym bardziej, że czasie toczącego się postępowania dowodowego przedkładali dowody mające uwiarygodnić krzywdy pozostające w sferze ich subiektywnych wewnętrznych przeżyć. A zatem, wbrew odmiennemu twierdzeniu Sądu Okręgowego, skarżący w apelacji nie występowali z nowymi roszczeniami i nieprawidłowo przyjął Sąd pierwszej instancji, że przytoczone okoliczności faktyczne uzasadniały rozpoznanie żądania pozwu wyłącznie na podstawie art. 446 § 3 k.c. Ponadto, co zostało zaznaczone w

rozważaniach dokonanych powyżej, nawet wskazanie w pozwie podstawy prawnej nie jest wiążące dla sądu, który w ramach dokonywanej subsumpcji jest zobowiązany do oceny roszczenia w aspekcie wszystkich przepisów prawnych, które powinny być zastosowane, jako mające oparcie w ustalonych faktach.

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazać należy, że przepis ten w ogóle nie może stanowić podstawy kasacyjnej. Wprawdzie skargę kasacyjną można oprzeć na naruszeniu przepisów postępowania (jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy), ale podstawą tą nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), a takim niewątpliwie jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2011 r., II PK 82/10, LEX nr 817515 i powołane tam orzeczenia). Wobec tego usuwa się spod kontroli kasacyjnej ocenę wiarygodności zeznań powodów oraz świadka M.M., którą skarżący kontestują w ramach naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.